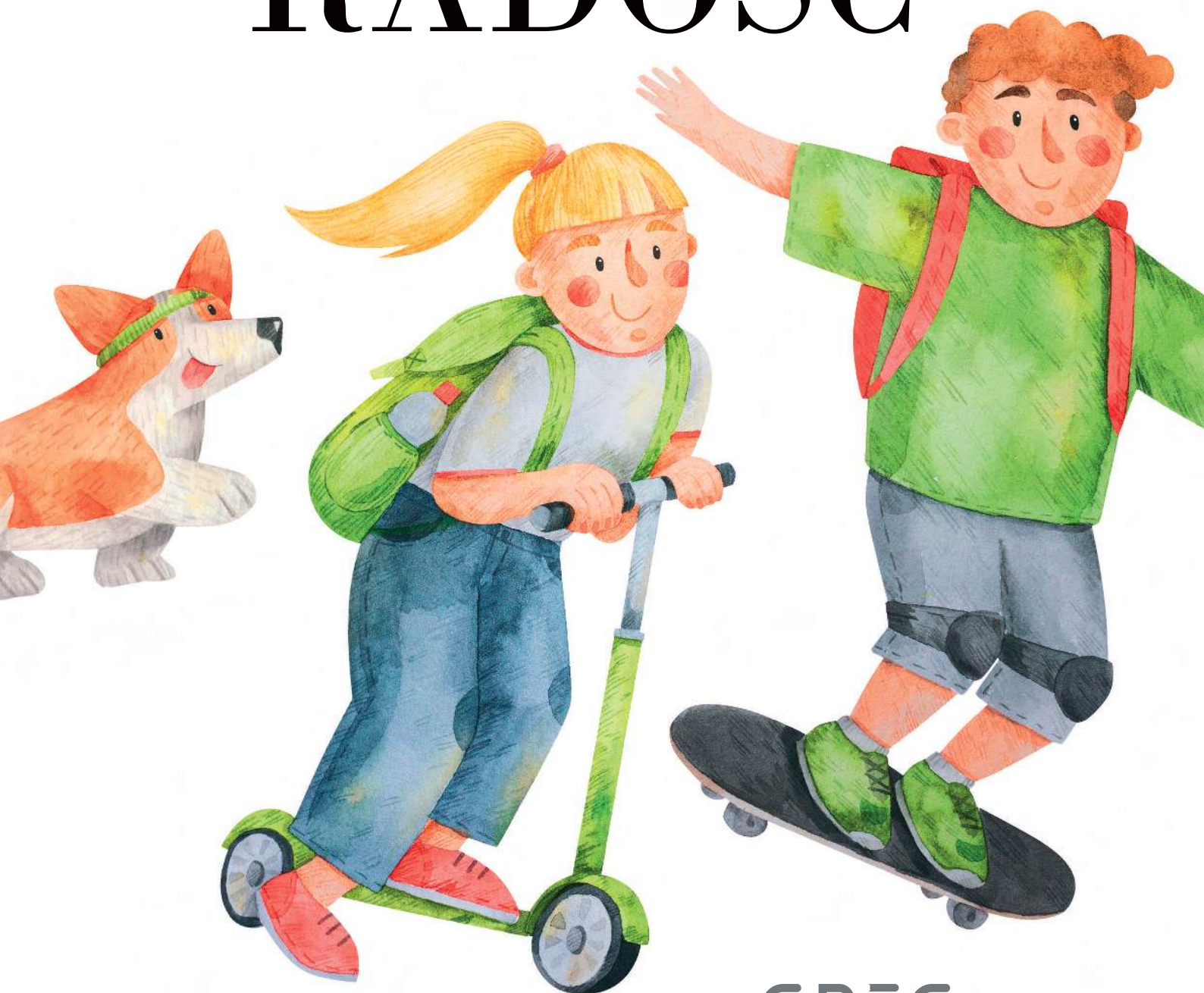


NAJMĄDRZEJSZE BAJKI

OPOWIEŚCI O TYM, CO DAJE RADOŚĆ



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Gdy nie masz nic do ofiarowania,
ofiaruj uśmiech.

przysłowie chińskie

Wielkość i postęp moralny narodu
można ocenić na podstawie sposobu,
w jaki traktuje on zwierzęta.

Mahatma Gandhi



Żaden płatek śniegu nie
spada w złe miejsce.

Lao Tsu

Nikt bez twojego
pozwolenia nie może
sprawić, byś poczuł
się gorszy.

Eleanor Roosevelt

Życie jest jak pudełko
czekoladek – nigdy nie
wiesz, na co trafisz.

Winston Groom
(Forrest Gump)

Przyjaciel to człowiek, który wie
wszystko o tobie i wciąż cię lubi.

Elbert Hubbard

Najcenniejszych
rzeczy w życiu nie
nabywa się za
pieniądze.

Albert Einstein

Każdy dzień ma szansę
stać się najpiękniejszym
dniem twojego życia.

Mark Twain

Wszystkie nasze marzenia
mogą się spełnić, jeśli tylko
mamy odwagę je realizować.

Walt Disney

Lepiej częściowo mieć rację,
niż całkowicie się mylić.

Warren Buffett

Dziecko może nauczyć dorosłych trzech
rzeczy: cieszyć się bez powodu, być
ciągle czymś zajęтым i domagać się –
ze wszystkich sił – tego, czego pragnie.

Paulo Coelho

Mieć czas dla dziecka –
to początek wszelkiego
wychowania.

Karl Hesselbacher

Nie może mieć
szczęścia ten, kto
go innym nie daje.

Helena Mniszkówna

Ludzie są na tyle szczęśliwi,
na ile sobie pozwolą.

Abraham Lincoln

Chcesz być szczęśliwym – pozwól, by
inni byli szczęśliwi z tobą.

Sokrates

Człowiek jest mniej nieszczęśliwy,
gdy nie jest nieszczęśliwy sam.

Honoré de Balzac

WSTĘP



Czy ktoś ma wątpliwości, **jak ważna jest w życiu radość**? To wspaniałe uczucie, którego doświadczamy, gdy jesteśmy szczęśliwi. Powodów do radości może być bardzo wiele: **bycie razem, wspólna zabawa, prawdziwa przyjaźń, odkrycie w sobie odwagi**. Radość mogą sprawić **niespodziewane przygody**, a także nawet **drobne przyjazne gesty!**

W tej książce zebraliśmy pełne ciepła i humoru opowiadania ukazujące młodym Czytelnikom, **jak wiele może być w życiu powodów do radości**. Warto je dostrzec i docenić – szczególnie w dzisiejszym materialistycznie nastawionym świecie. Warto pokazać maluchom, że prawdziwe źródło radości leży w zasięgu każdego – są nim m.in. **rodzinne i przyjacielskie relacje, wzajemna życzliwość, pomoc niesiona innym** oraz **odwaga bycia sobą**.

Bohaterami tej książki są dzieci i zwierzątka (jest też i krasnal), które **przeżywają przygody**, czasem popełniają błędy, ale **uczą się i wyciągają wnioski** z tego, co im się przydarzyło. Do każdej z opowieści dopasowaliśmy **złote myśli**, które inspirują do przemyśleń i pomagają zrozumieć oraz zapamiętać sens opowiedzianych historii.

Zapraszamy do wspólnej lektury!
Autorka i Wydawnictwo GREG

Świat jest kolorowy, ale
rzeczywistość jest czarno-biała.
Wim Wenders



NAJMĄDRZEJSZE BAJKI

OPOWIEŚCI O TYM, CO DAJE RADOŚĆ

Autorka:

Jagoda Mruczek

Redakcja i korekta:

Katarzyna Curyło, Karolina Rymut-Kościelniak,
Maria Zagnińska, Julia Żak

Ilustracje:

Beata Żurawska,
Katarzyna Urbaniak (s. 66, 67, 68),
Kamil Celadyn/Pracownia Register (s. 75, 77, 78)

ISBN 978-83-8186-180-9

wydanie II poprawione
2024

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

Wydawnictwo GREG®

ul. Klasztorna 2B

31-979 Kraków

tel. 12 680 15 50

www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Layout:

Patrycja Pączek

Skład:

Pracownia Register

Okładka:

Aleksandra Zimoch

Ilustracje na okładce:

Ekaterina Koniukhova/Shutterstock.com

A KOMU POTRZEBNA TA KREDKA? O tym, jak dobrze być potrzebnym

To było wyjątkowe pudełko kredek. Duże, kolorowe, z ładnym okienkiem pokazującym, ile kolorów jest w środku. A było ich nie- mało, bo aż dwadzieścia osiem! Kredki były grube i równiutko za- strugane. Każda miała identyczny, ostry czubek. Dwadzieścia osiem soczystych, pełnych, wspaniałych kolorów.

– Dwadzieścia siedem, hi, hi, hi! – zachichotała złośliwie jasnożółta i dodała nieco ciszej: – Wiadomo, że nie wszystkie kredki tutaj mają kolor...

Kredki z końca pudełka cichutko się zaśmiały i spoglądały na sam początek rzędu, gdzie tuż obok najjaśniejszych odcieni żółtego była ona – biała.

– Cicho bądź! Białą to też kolor, jakby nie była potrzebna, to by jej tu nie było, prawda? – odburknęła czarna. Miała silny charakter i nie podobała jej się ta atmosfera w pudełku.



– Phi! – rzuciła jasnożółta i odwróciła się napisami do tyłu, wielce obrażona. Wiele jasnych kredek uważało czarną za gderliwą. A teraz okazuje się, że jest również niewychowana! Do tego zawsze wszystko brudzi i jest taka ponura.

– My, pastele – odparła wyniośle błękitna – najlepiej wiemy, jak wygląda kolor i jakie kredki są potrzebne, a jakie nie. Co można namalować białą kredką na białych kartkach? Może chmury? Chmur wystarczy nie pomalować mną i już są gotowe – puszyła się.

Szybko okazało się, że nie będzie zgody między jasnymi a ciemnymi kredkami. Jasne czuły się wyjątkowe, delikatne i bardzo subtelne, po prostu lepsze. Ciemne zaś uważały się za ważniejsze, bo lepiej je było widać. Tylko biała kredka nie brała udziału w tych kłótniach. Czuła się, jakby nikt jej nie zauważał. A jak ktoś już ją dostrzegł, to patrzył z politowaniem na jej białe ubranko i biały czubeczek, a potem kręcił głową z dezaprobatą. Często słyszała, że zajmuje tylko miejsce, że i tak jest ciasno w pudełku. A na pudełku jest napisane, że to „kolorowe kredki”, a nie „bezbarwne”.

– Nie przejmuj się nimi – próbowała ją pocieszać fioletowa, jedyna kredka, z którą białej udało się zaprzyjaźnić. Polubiły się od samego początku.

– Łatwo ci mówić, ciebie nikt się nie czepia. Fioletowy to fioletowy, ładny, mocny kolor...

Choć fioletowa kredka przekonywała, że biały to najczystszy z kolorów, widziała, że jej przyjaciółka staje się coraz smutniejsza. Ciężko było przekonać białą, że jest potrzebna, wyraźna, popularna, że dzieci będą ją uwielbiać. Wiedziała, że dzieci rysują na białych kartkach i nikt nie będzie jej potrzebował.

Pudełko trafiło wreszcie do niedużego przedszkola. Wszystkie kredki aż trzęsły się z emocji! Czekały, aż w końcu dzieci zaczną nimi rysować.



– Dzieci zawsze rysują domy, płoty i drzewa – a od tego jestem ja – przechwalała się brązowa.

– I jeszcze ja! I jeszcze ja! Liście, trawa i kwiaty to moja rzecz! – krzyczała zielona.

– Nie zapominajcie o słońcu! – wołała żółta i dodała wyniośle: – Każdy rysunek zaczyna się od słońca.

– Co za bzdury! A niebo? A rzeczka? – niebieska pokrzykiwała ze złością.

– Co za hałas... Zupełnie jak na bazarze – kręciła główką czarna, która nie mogła już tego wszystkiego wytrzymać.

Gdy wreszcie nadszedł dzień, w którym dzieci miały rysować, kredki stały równiutko, gotowe do pracy. Maluchy długo oglądały pudełko. Były zachwycone! Miały do przygotowania jesienny las, dlatego brązowa, pomarańczowa, żółta i czerwona kredka miały dużo roboty. Pomarańczowa nawet musiała być kilka razy strugana! Wróciła do pudełka dumna jak paw! Nieco krótsza od pozostałych, najważniejsza i najbardziej potrzebna. Inne kredki patrzyły z zazdrością na jej zatemperowaną główkę.

Dzień za dniem mijał, w przedszkolu było wesoło, a galeria prac coraz szybciej zapełniała się rysunkami dzieci. Wiele kredek było już krótszych o połowę – czarna, czerwona, niebieska, zielona – one

– Nieprawda, po prostu sobie... tam wskoczyłem... – powiedział urażony kocur.

– Dobrze, dobrze – powiedział Pompik, ale wiedział, że Rufus naprawdę go lubi. – Wiesz co? Nigdy nie myślałem, że będę miał taki ciepły dom, swoją miskę i kominek, i ogród, i prawdziwego przyjaciela... – dodał, ziewając. Ułożył się w kłębek do snu tuż przy miękkim kocim futrze.

Rufus długo jeszcze siedział i myślał. Przyglądał się szczeniakowi, któremu śniła się jakaś ogromna gonitwa. Poszczekiwał cichutko i ruszał łapkami. Na pewno gonił za jakimś motylem. Kot uświadomił sobie, że on nigdy nie cieszył się tak z niczego, jak ten mały,

okrągły psiak potrafi cieszyć się z pełnej miski albo nowej piłki do zabawy. Wydawało się, że to on będzie wszystkiego uczył tego malca, a tymczasem to Pompik nauczył go czegoś znacznie ważniejszego...



Złote myśli

Lepiej częściowo mieć rację, niż całkowicie się mylić.

Warren Buffett

Nawet gdybyś dał człowiekowi wszystkie wspaniałości świata, nic mu to nie pomoże, jeśli nie ma przyjaciela, któremu mógłby o tym powiedzieć.

Catharina E. Goethe

Psu jest wszystko jedno, czy jesteś biedny, czy bogaty, wykształcony czy analfabeta, mądry czy głupi. Daj mu serce, a on odda ci swoje.

John Grogan

Pewnego przyjaciela poznaje się w niepewnym położeniu.

**maksyma przypisywana
Cyceronowi**

ODWIEDZINY U DZIADKA

O tym, że każdy
zasługuje na szansę

Marysia nie lubiła jeździć do dziadka. Mama jednak była uparta i co tydzień w sobotę około południa, z obiadem, jechały na wieś.

– Mamo, ale po co tam jedziemy? – marudziła Marysia. – Przecież dziadkowi nie smakuje to, co gotujesz. Tylko narzeka, że za słone albo że to nie obiad, tylko karma dla kota, a czasem mówi, że chcesz go otruć – Marysia udawała głos dziadka.

Mama zaśmiała się serdecznie i powiedziała:

– Oj, nie jest taki zły. Po prostu jest samotny. Czasem starsi ludzie stają się zgorzkniali i smutni. Potrzebują towarzystwa, ale nigdy się do tego nie przyznają.

– Jacy są? Zgorz...

– Zgorzkniali, czyli niezadowoleni, trochę złośliwi, wszystko im przeszkadza. Tak jak dziadek: jest zły, jak nie przyjeżdżamy, a jak przyjedziemy, to jest jeszcze gorzej. Dlatego musimy go odwiedzać, zrobić coś, żeby przestał się tak złościć na wszystko.

Marysia nic z tego nie rozumiała. Jej zdaniem wcale nie musiały tam jeździć. Dziadek był niemiły i ciągle narzekał, po prostu się złościł, na wszystko i wszystkich. Tak było i tym razem: naniósł błota, zrobiły przeciąg, obiad już od progu źle mu pachniał i nie będzie go jadł, a najlepiej, żeby nie przyjeżdżały... A gdy po obiedzie mama zrobiła



– Cześć, chłopaku! – roześmiał się tata. – Stęskniłeś się? Zaraz ci pokażę, co dla ciebie mam.

– Tato, a pojedziemy na rowery? W niedzielę koledzy jadą nad zalew, będzie gorąco, będziemy pływać. Będzie tata Amelki, Bartka, Kuby i może jeszcze Franek dołączy z tatą. Jedźmy!

– Spokojnie... porozmawiamy o tym – powiedział tata, wyciągając z walizki nowy album na karty, cały wypełniony najrzadszymi okazami. – To dla ciebie. Super, co?

– Tak, ale chciałbym pojechać nad ten zalew, tatooo – nie odpuszczał Igor.

– Synku, jest po północy, połóż się spać, jutro mamy cały dzień – ojciec przytulił synka. – Też muszę się wyspać, ledwo żyję. No, leć do łóżka.

W sobotę tata nie miał jednak energii ani na spacer, ani na kopanie w piłkę. Zjedli razem późne śniadanie. I było tak dobrze, jak już dawno nie było. Tata śmiał się i żartował z mamy. Mama też dużo się śmiała. Potem obejrzelili razem film o ich ulubionej drużynie piłkarskiej, ale tata w połowie zasnął. Igor wyłączył telewizor i okrył tatę kocem. Po kilkunastu minutach rozległ się dzwonek telefonu. Tata zerwał się i odebrał, chwilę rozmawiał.

– Kochanie – zwrócił się do mamy – pilna sytuacja, muszę jutro wyjechać, wieczorem mamy kolację z klientem strategicznym.

Igor nadstawił uszu, ale rodzice zamknęli się w sypialni i długo rozmawiali. Słyszał tylko: „to ostatni raz, obiecuję, wrócę w piątek wcześniej, wiem, wiem, to się zmieni” – i tego typu zapewnienia, które i mama, i Igor znali na pamięć. Niestety tata podjął już decyzję. Spakował się i w niedzielę z samego rana był gotowy do drogi.

– Igi, wiem, że chciałeś jechać nad ten zalew. Ale wiesz, ja mam stary rower i twój też już jest chyba za mały... ale może z mamą pojedziecie? Co? No, trzymaj się, zuchu! Do piątku.



Igor, ledwo rozbudzony, stał w drzwiach i nawet nie zdążył powiedzieć, że przecież mama nie lubi jeździć na rowerze... a tata już zniknął na schodach.

– Możesz w ogóle nie przyjeżdżać! – wrzasnął po chwili Igor na całą klatkę schodową. – I nie chcę tych twoich prezentów! – uciekł do pokoju, szlochając. Po chwili dało się usłyszeć ciche kroki mamy, która podeszła pod jego pokój, ale nie weszła. Stała chwilę i wróciła do kuchni. Chyba też miała tego wszystkiego dosyć.

Następnego dnia mama chciała zawieźć go nad zalew samochodem, ale to nie to samo. Nie chciał jechać samochodem, chciał pojechać rowerem. Z tatą. Poszli więc do parku i na lody – jak zwykle, gdy byli sami.

W kolejny piątek wieczorem do domu przywieziono wielką pakę. Ledwo zmieściła się przez drzwi. A zapakowana była tak, jakby był w niej ukryty największy skarb świata! Rozpakowywanie zajęło im prawie godzinę. A gdy już wyplątali się z taśm, tektury, folii bąbelkowych i gąbek, zobaczyli, że to dwa rowery! Dwa nowiutkie rowery,

i zasłonięte oko. Z kartonu i bibuły zrobiła szablę, a od starszej siostry pożyczyła jeszcze drewniane koraliki i rzemyki, a od mamy pozłacany klips. Wyglądała doskonale, jak prawdziwa piratka z odległych, nieodkrytych mórz. W przedszkolu okazało się, że wszystkie dziewczynki mają bardzo podobne stroje – wróżki, księżniczki i motylki, tylko ona jedna miała zupełnie inny strój, bardzo oryginalny. Początkowo dziewczynki nie mogły uwierzyć, że to Basia!

– Jakie świetne przebranie! – zawołała Anetka z lekką zazdrością, ale i podziwem.

– Pięknie! Wyglądasz na prawdziwego wilka morskiego! Ahoj! – Basię pochwaliła również pani w przedszkolu.

Inne dzieci też miały ciekawe przebrania, dlatego każdy z uwagą został obejrzany, a potem zaczęła się zabawa! Były tańce, różne gry i konkursy.

Po południu dziewczynka wracała do domu bardzo zadowolona. Do ubrania miała przypięty kotylion za wygrany konkurs na najlepsze przebranie!

– I jak było? – zapytała z troską mama.

– Ekstra! Pani powiedziała, że wyglądam pięknie!... Czy to znaczy, że nawet mając piegi i dziurawy uśmiech, można być pięknym?



SPIS TREŚCI

- 3** **A komu potrzebna ta kredka?**
O tym, jak dobrze **być potrzebnym**
- 8** **Męski biwak**
O tym, że **przygody** zdarzają się niespodziewanie
- 16** **Coś strasznego!**
O tym, jak zdobywa się **zaufanie**
- 22** **Klaun Kleofas przedstawia!**
O tym, jak ważne są **drobne gesty**
- 28** **Kłopoty Honoraty**
O tym, czy warto **mieć, czy być**
- 34** **Królestwo Barburii**
O tym, że warto podążać **własną drogą**
- 40** **Nieznośny maluch**
O tym, ile **radości** daje wspólna zabawa
- 47** **Odwiedziny u dziadka**
O tym, że każdy zasługuje na **szansę**
- 52** **Tata w delegacji**
O tym, ile szczęścia daje **bycie razem**
- 58** **Wyprawa Poziomka**
O tym, gdzie można znaleźć **szczęście**
- 66** **Porozumienie bez słów**
O tym, czym jest prawdziwa **przyjaźń**
- 71** **Atlas gwiazd**
O tym, że każdy ma w sobie **odwagę**
- 75** **Dziurawe rajstopy**
O tym, że każdy ma w sobie **piękno**

madre BAJKI

**POZNAJ SERIĘ BAJEK
I OPOWIEŚCI O TYM,
CO W ŻYCIU WAŻNE**



Mądre bajki
Agnieszka Antosiewicz

**WYDANIE
SPECJALNE**



Mądre bajki –
pozytywne myślenie
Agnieszka Antosiewicz



Inspirujące bajki
Agnieszka Antosiewicz



Bajki dla dziewczynek
Małgorzata Białek



Bajki dla chłopców
Małgorzata Białek

duże litery



Mądre bajki – dobranocki
Agnieszka Antosiewicz



Inspirujące bajki
Agnieszka Antosiewicz



**Najszybsza metoda
nauki czytania!**



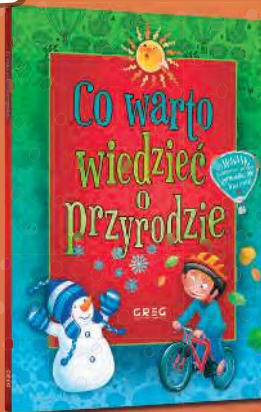
Elementarz –
czytamy metodą
sylabową
Alicja Karczmarska-
Strzebońska

Pełnej oferty
szukaj w najlepszych
księgarniach i na
www.greg.pl!

GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Gotowy pomysł na kreatywną zabawę

edukacyjne rymowanki



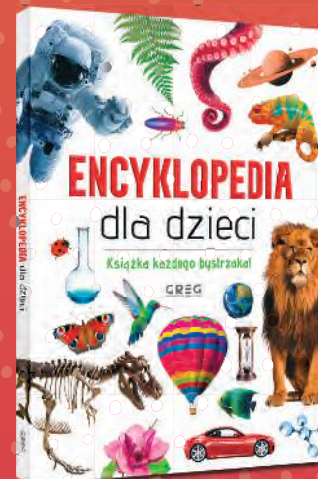
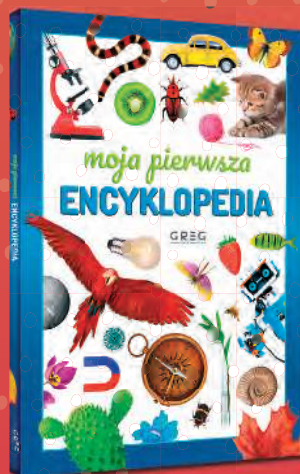
papier
kredowy

najpiękniejsze bajki



Wyjątkowe
książki

niezbędne
w każdym domu!



Rabat 25%
dla szkół
i bibliotek!

Szukaj w najlepszych księgarniach
i na www.greg.pl

Czym jest szczęście? Co daje człowiekowi prawdziwą radość?

Jak zachować optymizm w każdej sytuacji?

Te pytania zadajemy sobie nieustannie.

„Najmądrzejsze bajki – opowieści o tym, co daje radość”
to kilkanaście przepięknie zilustrowanych historii, które zabiorą
dziecko w niepowtarzalny świat! Kryją się w nich odpowiedzi
na pytania, czym jest prawdziwa radość, jak być szczęśliwym
i zachować pogodę ducha na co dzień.

Do czego potrzebna jest biała kredka? Dlaczego nie można
nikogo odtrącać tylko dlatego, że jest nowy w grupie?
Jakie potwory grasują nocą na biwaku? Czy księżniczka koniecznie
musi siedzieć w wieży? Każda z historii uświadomi dziecku,
co jest naprawdę ważne w życiu i co przynosi prawdziwe szczęście.

Zapraszamy do wspólnej lektury!

POZNAJ SERIĘ „NAJMĄDRZEJSZE BAJKI”:

Opowieści o tym,
co w życiu ważne



Opowieści o tym,
co daje supermoce



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl

ISBN 978-83-8186-180-9

